

Bank Dylematów Etycznych

broszura Informacyjna

WARSZAWA 2011

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE
ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE

00-443 WARSZAWA, UL. GÓRNOŚLĄSKA 5, TEL. 22 622 77 39
www.skwp.pl

Druk: Drukarnia „PEKTOR” Sp. z o.o.
20-341 Lublin, ul. Przesmyk 7
tel. 81 744 26 33
www.pektor-drukarnia.pl

Spis treści

| | |
|---|----|
| 1. Idea Banku Dylematów Etycznych | 5 |
| 2. Co powinna zawierać analiza przypadku? | 5 |
| 3. Sugestie i wskazówki dla autorów tekstów analiz przypadków | 6 |
| 3.1. Ogólne sugestie | 6 |
| 3.2. Wskazówki redakcyjne | 7 |
| 3.3. Inne informacje wraz z harmonogramem przesyłania tekstów | 8 |
| 4. Przykładowe analizy przypadków | 8 |
| 5. Wymagane formularze | 26 |

1. Idea Banku Dylematów Etycznych

Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego Rady Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce oraz Komisja Etyki przy Zarządzie Głównym SKwP przedstawiają Państwu zasady tworzenia banku analiz przypadków, zwanego Bankiem Dylematów Etycznych. Cel jego powstania stanowi propagowanie i wdrażanie zasad etyki w środowisku zawodowym rachunkowości. Tworzenie Banku Dylematów Etycznych zapoczątkowane zostało w roku 2006 i działania te nadal są kontynuowane. Idea Banku świadczy o istnieniu uzasadnionej potrzeby uruchamiania i wspomagania specjalnego programu kształcenia w zakresie zasad etycznych w rachunkowości.

Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego i Komisja Etyki gorąco zachęcają członków Stowarzyszenia, a także inne osoby niezrzeszone w Stowarzyszeniu, a zwłaszcza osoby zawodowo zajmujące się rachunkowością, praktyków, sympatyków rachunkowości, studentów, słuchaczy kursów zawodowych z rachunkowości, którym zależy na promowaniu zasad etycznych w środowisku zawodowym rachunkowości, którzy byliby zainteresowani współtworzeniem Banku Dylematów Etycznych, do przygotowywania tekstów stosownych analiz przypadków.

2. Co powinna zawierać analiza przypadku?

Każda analiza przypadku powinna zawierać opis sytuacyjny, przedstawiający tło dylematu etycznego, wokół rozwiązania którego należy skoncentrować dyskusję. Opis może odnosić się do sytuacji rzeczywistej znanej autorowi lub do potencjalnie możliwej w rzeczywistości. Tekst analizy przypadku powinien być tak przedstawiony, aby wskazywał na dwuznaczność sytuacji i na jej różne aspekty, które sprawiają, że osoba zajmująca się rachunkowością może znaleźć się w sytuacji trudnej, wymagającej odwołania się do Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości.

Przekazywane opracowania mogą dotyczyć wszystkich aspektów pracy związanej z rachunkowością. Mogą one mieć także różną formę, która będzie

obejmowała: narrację, dialogi, scenki rodzajowe, opis lub jeszcze inną formę, której wykorzystanie uznane zostanie przez autora za interesujące i pasujące do przedstawianej sytuacji. W ich identyfikowaniu (i nawet w podpowiadaniu problematyki analizy przypadku) użyteczny może okazać się tekst samego Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości i wyszczególnione w nim zasady.

Tworzenie Banku Dylematów Etycznych będzie procesem ciągłym. Komisje bardzo liczą na to, że z czasem – dzięki Państwa udziałowi – uda się zbudować znaczącą i oryginalną bazę tekstów, których znaczenie edukacyjne będzie nie do przecenienia. Bank Dylematów Etycznych jest tym miejscem, w którym może znaleźć się Państwa opracowanie. Przedstawiając kilkustronicowy tekst potwierdźcie Państwo tym samym, że – podobnie jak nam, członkom Komisji Profesjonalizmu Zawodu Księgowego oraz Komisji Etyki – także i Państwu należy na tym, aby polskie kadry, wykonujące zawody związane z rachunkowością lub dopiero do takiej pracy się przygotowujące, miały głęboką świadomość przynależności do społeczności zawodowej, której ważne i drogie są zasady etyki i profesjonalizmu.

*Przewodnicząca
Komisji Profesjonalizmu Zawodu Księgowego,
Komisji Etyki przy Zarządzie Głównym SKwP
prof. dr hab. Anna Karmańska*

3. Sugestie i wskazówki dla autorów tekstów analiz przypadków

W celu ujednoczenia formy tekstów analiz przypadków i ich struktury wewnętrznej prezentujemy Państwu wskazówki, które obejmują:

- 3.1. ogólne sugestie
- 3.2. wskazówki redakcyjne
- 3.3. inne informacje wraz z harmonogramem przesyłania tekstów.

3.1. Ogólne sugestie

- 1) Analiza przypadku z dylematem etycznym może odnosić się do dowolnego obszaru czynności, problemów, zagadnień związanych z szeroko rozumianą rachunkowością i powinna być opatrzona tytułem autorskim.

- 2) Może dotyczyć kwestii zarówno merytorycznych, jak i organizacyjnych rachunkowości, jednostki dowolnej w sensie prawnym i przeprowadzającej dowolne operacje gospodarcze, w dowolnym obszarze geograficznym.
- 3) Ważne jest, aby analiza przypadku miała postać opisu (narracji, dialogu lub innej formy), z którego wyraźnie wynikałyby dylematy etyczne (sytuacje kontrowersyjne w aspekcie etycznym), odnoszące się do określonych zasad zawartych w Kodeksie zawodowej etyki w rachunkowości.
- 4) Opis może odnosić się do sytuacji rzeczywistej lub sytuacji wymyślonej, ale przedstawionej na tyle wiarygodnie, aby można było sądzić, że realne jest jej wystąpienie w rzeczywistym otoczeniu.
- 5) Wskazane jest wprowadzenie do opisu zamierzonych szumów informacyjnych, których zadaniem byłoby kształtowanie umiejętności wyboru informacji istotnych dla danego problemu.
- 6) Analiza przypadku może zawierać wiele form wzbogacających opis, takich jak tabele, wykresy, fotografie, dokumenty, kopie umów, wyjątki z instrukcji, cytaty, fragmenty wypowiedzi itp. Dzięki nim czytanie opisu powinno dawać szerokie wyobrażenie uwarunkowań, na tle których rodzą się kluczowe dylematy etyczne.
- 7) Odpowiedzialność, za zgodne z prawem wykorzystanie form wzbogacających opis, spoczywa na autorze analizy przypadku.
- 8) Do uznania autora pozostawia się zasygnalizowanie sposobu analizy (dyskusowania podczas zajęć dydaktycznych, seminariów i innych form kształcenia) przedstawionego tekstu. Celem takiej dodatkowej części opracowania analizy przypadku (tzn. krótkiej wskazówki dydaktycznej) byłoby sugerowanie osobie, wykorzystującej tekst analizy przypadku w dydaktyce, ukierunkowania analizy i wywoływania na tym tle konstruktywnej dyskusji.

3.2. Wskazówki redakcyjne

- 1) edytor tekstu – MS Word
- 2) objętość – zależna od opisu (od kilku do kilkunastu stron)
- 3) krój czcionki – Times (New Roman)
- 4) stopień pisma tekstu podstawowego – 12 punktów, tytuł analizy przypadku – 14 punktów (bold), śródtytuły – 12 punktów (bold)
- 5) interlinia (odstęp między wierszami) – 1,5
- 6) wcięcia akapitowe – 0,6 cm
- 7) tekst w tabelach, przypisach, rysunkach, tabelach – 10 punktów z interlinią 1
- 8) tekst może zawierać skanowane dokumenty, wzory, fotografie i inne środki wizualizacji opisu, do których powinny być odwołania w jego treści (konieczne jest podanie źródła w przypisie)

- 9) przypisy powinny być umieszczane na dole strony – czcionka 10 punktów, interlinia 1.

3.3. Inne informacje wraz z harmonogramem przesyłania tekstów

- 1) Tekst analizy przypadku powinien być przesłany w formie papierowej na adres:

*Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego Rady Naukowej
ul. Górnośląska 5, 00-443 Warszawa*

oraz w formie elektronicznej na adres:

elzbieta.czerska@skwp.pl lub dostarczony na płycie CD.

- 2) Przewidywane jest honorarium autorskie za teksty recenzowane i przyjęte do Banku Dylematów Etycznych.
- 3) Każdej przyjętej analizie przypadku zostanie przyporządkowany symbol, dzięki któremu będzie ona identyfikowana w Banku Dylematów Etycznych, a dane o autorze przechowywane będą jedynie w bazie danych Komisji Profesjonalizmu Zawodu Księgowego (do jej wiadomości).
- 4) Opublikowanie tekstu analizy przypadku, wraz z podaniem nazwiska autora, nastąpi tylko i wyłącznie za jego zgodą. W przeciwnym razie opublikowanie tekstu dylematu może być anonimowe.
- 5) Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego zastrzega sobie prawo do nanoszenia korekt w tekście autorskim.

4. Przykładowe analizy przypadków

Gotowa lista MZ¹

Analiza przypadku została oparta na faktach opisanych w: K. Woch: *Gotowa lista Mostostalu Zabrze* („Parkiet” z 6-7 marca 2005 r., s. 6). Niemniej jednak część tekstu tej analizy jest fikcyjną sytuacją, wymyśloną w celu stworzenia dylematu etycznego, który mógłby w tej autentycznej sytuacji wystąpić. Podkreśla się jednak wyraźnie, że dylemat ten nie dotyczy konkretnie żadnego z podmiotów, które na „tej liście” się znalazły.

¹ Prof. dr hab. Anna Karmańska, Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego Rady Naukowej SKwP, Komisja Etyki przy Zarządzie Głównym SKwP

Opis przypadku

Pan Mariusz Kowalski – główny księgowy przedsiębiorstwa „Krok” S.A. z Krakowa, przeglądając jak zwykle bardzo uważnie najświeższą prasę biznesową, zwrócił uwagę na nagłówek w „Parkiecie”: *Gotowa lista Mostostalu Zabrze. Z zainteresowaniem przeczytał poniższy dopisek:*

Okolo 136 mln zł – to wartość wierzytelności, które znalazły się na liście zgłoszonej do układu Mostostalu Zabrze. Jest to suma tylko pozornie niższa od kwoty wciągniętej do „starego” układu spółki. Wówczas zobowiązania przekroczyły 180 mln zł.

Pan Kowalski z coraz większym zainteresowaniem czytał, że nadzorca sądowy, który „czuwa” nad działaniami Mostostalu Zabrze od momentu ogłoszenia jego upadłości z możliwością zawarcia układu, przygotował listę wierzytelności układowych (przekazując ją jednocześnie sędziemu komisarzowi).

„Parkiet” (z 6-7 marca 2005 r.) donosił, że na tej liście znalazła się kwota około 136 mln zł. Pan Kowalski ze zdziwieniem zauważył, że jest to kwota dużo niższa od wartości wierzytelności wciągniętych na listę w „starym” postępowaniu układowym Mostostalu (z którego spółka zrezygnowała w połowie ubiegłego roku). Wówczas zobowiązania opiewały na przeszło 180 mln zł. Były to jednak zarówno wierzytelności bezwarunkowe (około 90 mln zł), jak i warunkowe (w tym wątpliwe lub takie, które były wymagalne w momencie zajścia określonego zdarzenia).

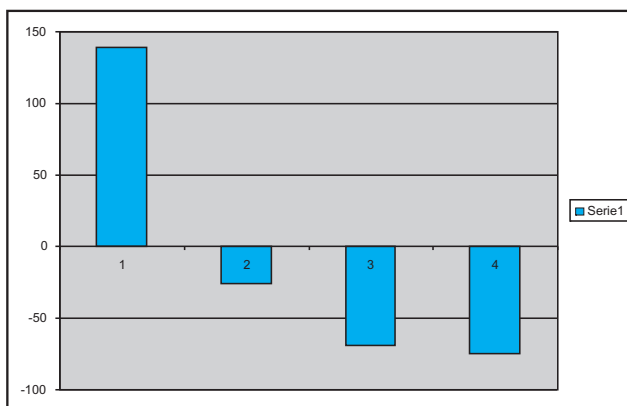
Księgowy czytał dalej, że nowa lista obejmuje jedynie kwoty bezwarunkowe, jednak dotyczące większej liczby podmiotów. – *Doszły również długi Mostostalu wobec banków oraz innych firm zabezpieczonych na majątku spółki. „Stary” układ ich nie obejmował. De facto zadłużenie Mostostalu zmieniło się tylko w nieznacznym stopniu – mówił dla „Parkietu” Paweł Jaworzyński, dyrektor biura zarządu zabrzańskiego holdingu budowlanego.*

Autor tekstu (K.Woch) zauważa, że teraz wierzyciele mają dwa tygodnie na zgłoszenie sprzeciwów do przygotowywanej listy. Zauważa ponadto, że najprawdopodobniej uczynią to niektóre podmioty, których wierzytelności wchodziły do starego układu, ale nie znalazły się na nowej liście. Panu Kowalskiemu ten komentarz daje wiele do myślenia, ponieważ w należnościach „Kroku” S.A. należności od Mostostalu Zabrze stanowią 60% ogólnej wartości nominalnej należności, z czego 90% łącznej wartości należności od Mostostalu Zabrze (12 mln zł) objęte było postępowaniem układowym i ujęte zostało „na starej liście” wierzytelności wchodzących w skład układu. Tym bardziej więc uważnie przestudiował dalszą część artykułu w „Parkiecie”.

K. Woch przypuszcza w tekście artykułu, że sprzeciwy mogą dotyczyć ponadto różnic w zapisanych kwotach. Od liczby zgłoszonych uwag będzie zależeć czas

ich rozpatrywania przez sąd. Może to potrwać kilka miesięcy. – *Praktycznie dopiero po uprawomocnieniu się listy może zostać zwołane zgromadzenie wierzycieli. Jednakże istnieje wyjątek: art. 282 Prawa Upadłościowego i Naprawczego zezwala na odbycie zgromadzenia wierzycieli także w sytuacji, gdy nie zostały prawomocnie rozstrzygnięte wszystkie sprzeciwy pod warunkiem, że kwoty sporne nie przekraczają 15% ogólnej sumy wierzytelności objętych układem. Między innymi z tego względu trudno w tej chwili precyzyjnie stwierdzić, kiedy może dojść do zawarcia układu – wyjaśniał „Parkietowi” P. Gaworzyński.*

Uwagę pana Kowalskiego zwróciła też dynamika kapitału własnego Mostostalu Zabrze na koniec lat 2001-2004, przedstawiona w artykule w postaci następującego diagramu:



Zastanawiał się on, co w takiej sytuacji może zrobić Mostostal? Czy ogłoszenie listy układowej jest jedynym rozwiązaniem?

„Parkiet” dalej donosił, że „*sytuację Mostostalu mogłaby poprawić sprzedaż 33% pakietu udziałów Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych (PRInż) wartego kilkadziesiąt milionów złotych. Najpoważniejszym zainteresowanym zakupem PRInż jest Polimer-Mostostal Siedlce, który właśnie rozpoczyna finalne due diligence firmy drogowej. Upięknienie tych aktywów będzie jednak możliwe najprawdopodobniej po zatwierdzeniu układu, nawet gdyby nabywca gotów był wyłożyć gotówkę w niedługim czasie. Dlaczego? Sprzedaż PRInż wykracza poza zakres zwykłego zarządu. Kierownictwo spółki musiałoby uzyskać zgodę sędziego komisarza. Sytuację w tym zakresie komplikuje również nierozstrzygnięty spór pomiędzy Mostostalem a BGŻ co do własności pakietu 91,9 tys. akcji katowickiego przedsiębiorstwa i zajęcia komornicze ustanowione na akcjach PRInż*”.

Krótki tekst niezwykle zaniepokoił pana Kowalskiego. Powodów jest kilka. Po pierwsze należności od Mostostalu Zabrze stanowią znaczącą część aktywów przedsiębiorstwa i już od dłuższego czasu ich windykacja sprawiała „Krokowi” S.A. sporo trudności. Niestety, jednak Mostostal Zabrze był dotychczas dla „Kroku” S.A. kluczowym odbiorcą produktów i gdyby nie to, że Mostostal zawsze chętnie kupował produkty tego przedsiębiorstwa (i to w dużych ilościach) „Krok” S.A. miałby sporo trudności ze zbytem swoich wyrobów i usług.

Drugim powodem jest to, że „Krok” S.A. przeprowadza istotne działania restrukturyzacyjne (wymuszone poniekąd kłopotami z windykacją należności od Mostostalu Zabrze). W tym celu potrzebuje sporo pieniędzy i dlatego też zgodził się na postępowanie układowe z Mostostalem, żeby tylko odzyskać chociaż część należnych środków.

Po trzecie, „Krok” S.A. postanowił ubiegać się o kredyt. Bank niechętnie jednak patrzy na dużą kwotę należności i wysokie zobowiązanie (20 mln zł) bieżące Spółki, ponieważ sygnalizuje to poważne kłopoty ze zdolnością płatniczą tej firmy.

Po czwarte, „Krok” S.A. jest spółką notowaną na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych już od kilku lat i w polityce tego przedsiębiorstwa na bieżący rok zaplanowano pierwszą (od czasu notowania na WGPW) wypłatę dywidend w wysokości 50% wypracowanego za bieżący rok wyniku finansowego.

Pan Mariusz Kowalski czuje, że prezentowane przez niego sprawozdanie finansowe za I-szy kwartał bieżącego roku powinno być dokładnie zweryfikowane w zakresie wyceny należności. Tym bardziej, że dotychczas (m.in. ze względu na ubieganie się o kredyty i decyzję zarządu) nie przeprowadzono dużego (a teraz jak się okazuje koniecznego) odpisu aktualizującego wartość należności od Mostostalu Zabrze. Na drugiej liście układu – przypuszcza pan Kowalski – znajdzie się zapewne kwota wynikająca z najwcześniejszych propozycji (sugestii) Mostostalu Zabrze. O ile sobie dobrze przypomina, będzie to 7 mln zł. To niezwykle komplikuje sytuację „Kroku” S.A. Przeprowadzenie odpisu aktualizującego może spowodować dla jego firmy istotne konsekwencje: od utraty możliwości uzyskania kredytu poczynając, poprzez być może zrezygnowanie z zapowiadanych wypłat dywidend, a na znaczącym spadku kursu rynkowego jego akcji kończąc.

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. Jak w takiej sytuacji powinien postąpić księgowy spółki „Krok” S.A.?
2. Jakich informacji jeszcze potrzebuje? Czy powinien o tych doniesieniach „Parkietu” zawiadomić zarząd Spółki, czy raczej powinien czekać na jego działania?
3. Czy ważniejszy jest tu biznesowy interes spółki, czy nadrzędne zasady wynikające z prawa bilansowego? Jakich sugestii może spodziewać się pan Mariusz Kowalski ze strony zarządu Spółki?

4. Jakich argumentów powinien on używać, poszukując optymalnego rozwiązania w tej sytuacji, aby rozwiązać ten problem w sposób profesjonalny i zgodny z zasadami etyki?
5. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się do opisanej sytuacji w sposób bezpośredni.

Wiarygodne informowanie interesariuszy²

Opis przypadku

„FERO” Spółka z o.o., zajmująca się produkcją i dystrybucją, przeżywa trudności związane ze zbytem wytworzonych produktów. W związku z tym postanowiła podjąć działania, które umożliwiłyby poprawę tej trudnej dla niej sytuacji, a mianowicie:

- poprawić akcję marketingową,
- ograniczyć zatrudnienie.

W wymienionych obszarach zarząd spółki postanowił:

- 1) zawrzeć umowę z podmiotem zajmującym się profesjonalnie marketingiem, który opracuje akcję zbycia niechodliwego produktu
- 2) zwolnić około 80 pracowników, w tym osoby dotychczas zajmujące się zbytem.

Spółka poinformowała związki zawodowe o podjętych decyzjach. Umożliwiłoby to rozpoczęcie zaplanowanych działań. Jednak związki zawodowe stwierdziły, że niezasadne jest zwalnianie osób zajmujących się zbytem i zlecenie kosztownych działań marketingowych firmie zewnętrznej. W związku z tym oczekiwały od zarządu danych o przewidywanych kosztach zaplanowanych działań.

Główny księgowy spółki otrzymał od prezesa zarządu polecenie przygotowania informacji, które określałyby:

- koszty związane ze zwolnieniem 80 pracowników,
- wyszczególnienie kosztów dotyczących pracowników działu zbytu
- koszty usługi obcej i przewidywane korzyści z tej operacji dla spółki.

Zlecający zażądał przedstawienia tych danych w pierwszej kolejności zarządowi.

Z danych opracowanych przez zespół księgowości, w porozumieniu z członkiem zarządu upoważnionym do zawarcia umowy o poprowadzenie akcji marketingowej oraz związkami zawodowymi, z którymi współdziałano w zakresie wstępnego określenia osób zwalnianych, wynikało, iż:

² Dr Joanna Wielgórska-Leszczyńska, Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego Rady Naukowej SKwP

- firma marketingowa oczekuje wynagrodzenia za jednorazową akcję promocyjną na kwotę ok. 1 000 000,- zł,
- koszty zwolnienia pracowników wyniosą ok. 4 000 000,- zł (w tym pracowników zajmujących się zbytem – ok. 800 000,- zł).

Księgowy w przygotowanej informacji wskazał, iż planowane działania spowodują poniesienie przez jednostkę straty księgowej, a występujący aktualnie brak płynności finansowej uniemożliwi wypłatę odpraw zwalnianym pracownikom. Wskazał także, że jednorazowa akcja reklamowa może nie przynieść oczekiwanych korzyści, lecz wpłynie negatywnie na wynik przedsiębiorstwa.

Na podstawie otrzymanych danych zarząd stwierdził, iż korzystniejszym rozwiązaniem jest zwolnienie pracowników i zobowiązał księgowego do utworzenia rezerwy na świadczenia pracownicze związane ze zwolnieniami pracowników. Główny księgowy, na podstawie przygotowanej przez kadry listy osób zwalnianych, dokonał odpisu. Spowodowało to negatywny wpływ na wynik finansowy.

W przygotowywanym sprawozdaniu finansowym główny księgowy ujawnił, że prowadzone działania zagrażają kontynuacji działalności. Zagrożenia te wiążą się ze wzrostem zobowiązań, trudnościami w zbyciu produktów oraz stratą netto. Poprosił jednocześnie zarząd o przedstawienie działań, zmierzających do poprawy sytuacji. Ze zdaniem księgowego, dotyczącym kontynuowania działalności, nie zgodzili się członkowie zarządu. Zaproponowali zamieszczenie takiej informacji we wprowadzeniu do sprawozdania finansowego, gdyż działania jeszcze nie są prowadzone. A to, według nich, oznacza, iż sprawozdanie można zmienić i nie zamieszczać w nim kwoty rezerwy na odprawy dla pracowników. Tym bardziej że zwolnienia będą faktycznie przeprowadzane dopiero w przyszłym roku. Główny księgowy natomiast wskazywał, że skoro decyzja jest już podjęta, to zobowiązany jest zamieścić w sprawozdaniu finansowym informację o jej skutkach. Wówczas zarząd zaproponował zmniejszenie kwoty rezerwy (bez określenia czy zmniejszona zostanie liczba zwalnianych osób), motywując to tym, że może uda się wynegocjować zmniejszenie kwoty odprawy (jednak do końca roku obrotowego takie decyzje nie zostały powzięte). Zarząd, za zamieszczenie informacji zgodnej z ich oczekiwaniami, zaproponował głównemu księgowemu podwyżkę wynagrodzenia.

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. Jak powinien postąpić księgowy po uzyskaniu propozycji?
2. Jakie informacje powinien zamieścić we wprowadzeniu do sprawozdania finansowego?
3. Jakimi zasadami powinien kierować się księgowy jednostki?
4. Jakimi zasadami powinien kierować się zarząd jednostki?
5. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się do opisanej sytuacji w sposób bezpośredni.

Zaniżanie zobowiązań i kosztów ubezpieczeniowych³

Opis przypadku

Zakład ubezpieczeń, prowadzący działalność w dziale II – pozostałe ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe, posiada rozbudowaną terenową strukturę organizacyjną. Rachunkowość prowadzona jest przez centralę oraz wydzielone oddziały terenowe. Dla potrzeb zamknięcia ksiąg rachunkowych całego zakładu dane z ksiąg oddziałów są doksięgowywane przez centralę. Następnie dla otwarcia ksiąg rachunkowych dla nowego roku obrotowego stany kont poszczególnych oddziałów są wyksięgowywane z ksiąg rachunkowych centrali i wprowadzane jako stany początkowe poszczególnych oddziałów. Oddziały, prowadząc samodzielnie rachunkowość na bieżąco, znają swoje wyniki i mogą je odnosić oraz porównywać z wielkościami planowanymi. Jednym z ważnych wskaźników oceny pracy oddziału jest poziom szkodowości, to jest stosunek odszkodowań i świadczeń do składki zarobionej. Realizacja założeń planowych tego wskaźnika ma dość wyraźny wpływ na premie kadry zarządzającej oddziałem oraz dalsze trwanie zatrudnienia. W jednym z oddziałów wskaźnik ten zaczął wykazywać istotne niekorzystne odchylenie w relacji do planu ustalonego przez zarząd zakładu ubezpieczeń. Dyrektor oddziału podjął więc pewne działania w kierunku poprawy tego wskaźnika. Do działań tych wciągnął głównego księgowego oddziału oraz osobę odpowiedzialną za likwidację szkód w oddziale. Działania te polegały na doprowadzeniu do zmniejszenia kwot odszkodowań wykazywanych w księgach rachunkowych, poprzez niewprowadzanie na bieżąco do ewidencji zgłaszanych szkód (za wyjątkiem szkód kwotowo mało istotnych lub do których były dołączone dokumenty organów zewnętrznych, na przykład policji) oraz odpisywaniu z opóźnieniem – na ile to możliwe w odniesieniu do obowiązujących w zakładzie ubezpieczeń procedur – zgłaszającym szkody, że odszkodowanie lub świadczenie im się nie należy (chyba że odwołają się do centrali bądź organu nadzoru lub rzecznika ubezpieczonych). Księgowy i likwidator szkód – bez zgłaszania uwag czy zastrzeżeń – przystali na propozycję dyrektora oddziału, może z obawy o utratę premii, a może nawet z obawy o utratę pracy. Być może z tego względu, że pracują razem już kilka lat i łączą ich dobre zawodowe oraz pozazawodowe stosunki i jak dotąd wszystko układało i kończyło się dobrze.

Zgodnie z art. 6. ust. 1 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości, w księgach rachunkowych jednostki należy ująć wszystkie osiągnięte, przypadające na jej rzecz przychody i obciążające ją koszty związane z tymi przychodami, dotyczące danego roku obrotowego, niezależnie od terminu ich zapłaty.

³ Dr Jan Piątek, Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego Rady Naukowej SKwP, Komisja Etyki przy Zarządzie Głównym SKwP

Należy zaznaczyć, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, dotyczącymi szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń, jednostki te mają obowiązek rejestrowania na bieżąco zgłaszanych szkód. Ponadto, regulacje te stanowią, że „dla każdej szkody tworzona jest dokumentacja szkodowa opatrzona numerem rejestracji szkody”.

Nierejestrowanie zgłaszanych szkód powoduje nieujęcie ich w rezerwach na niewypłacone odszkodowania i świadczenia, czego skutkiem jest zaniżenie zarówno bilansowo, jak i podatkowo kosztów. Z jednej strony poprawia to wynik bilansowy, z drugiej strony zwiększa podstawę do opodatkowania, a w rezultacie prowadzi do zapłacenia przez zakład ubezpieczeń nienależnego podatku dochodowego. Jednocześnie w pasywach bilansu następuje zaniżenie zobowiązań ubezpieczeniowych wyrażonych w formie rezerw techniczno-ubezpieczeniowych. W konsekwencji bilans i całe sprawozdanie finansowe zakładu ubezpieczeń nie odzwierciedlają prawidłowo jego stanu majątkowego i finansowego.

Jednocześnie przedstawione postępowanie doprowadziło do przyznania i świadomego pobrania przez dyrektora oddziału, księgowego i likwidatora szkód nienależnych im premii.

Pominięto w tym miejscu wpływ wypłaconych pracownikom oddziału premii za realizację wskaźnika szkodowości składki na wynik bilansowy i podatek dochodowy oraz na sam bilans zakładu ubezpieczeń.

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. Jak księgowy powinien postąpić w momencie otrzymania propozycji dyrektora oddziału?
2. Jak należy ocenić postępowanie dyrektora oddziału, księgowego i likwidatora szkód?
3. Czy osoby te działają w zgodzie z zasadami etyki zawodowej?
4. Czy ważniejsze jest osiągnięcie przez oddział wskaźników nałożonych planem, zachowanie dobrych relacji z przełożonym czy przestrzeganie reguł i zasad prawa bilansowego?
5. Jak postępowanie księgowego wpływa na wykonywanie zadań przez innych pracowników, jak działa kontrola wewnętrzna w zakładzie ubezpieczeń?
6. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się w sposób bezpośredni do opisanej hipotetycznej sytuacji zachowania się osób w tej jednostce.

Braki w dokumentacji księgowej oraz sprawozdaniach finansowych⁴

Opis przypadku

Spółka akcyjna, zajmująca się działalnością produkcyjną, zleciła prowadzenie księgowości biura rachunkowemu, którego właścicielem jest kolega jednego ze wspólników. Współpraca ta rozpoczęła się w roku 2001 i nie budziła żadnych wątpliwości do czasu, gdy ze spółki postanowił odejść wspólnik – prezes Zarządu, a jednocześnie kolega właściciela biura rachunkowego. W momencie powołania, w roku 2005, nowego zarządu nowy prezes postanowił przyjrzeć się bliżej sprawom księgowym w spółce w latach 2002-2004. Przez bardzo długi czas właściciel biura rachunkowego nie chciał przekazać nowemu prezesowi żadnych dokumentów księgowych. W końcu, po negocjacjach z udziałem prawników, właściciel biura rachunkowego zgodził się przekazać dokumenty, ale spłonęły one w samochodzie właściciela biura rachunkowego w drodze z biura rachunkowego do siedziby spółki. Była to połowa 2005 roku, kilka miesięcy po powołaniu nowego zarządu.

Nowy zarząd postanowił odtworzyć dokumenty za lata 2002-2004, lecz zrobił to tylko w zakresie faktur sprzedaży i zakupu, które otrzymał od kontrahentów na podstawie historii rachunku z banku prowadzącego rachunek spółki. Dodatkowo uzyskano z urzędu skarbowego kserokopie złożonych deklaracji podatkowych, które jednak były niekompletne (brak deklaracji za niektóre miesiące roku 2004 i za cały rok 2003). Były to jedyne działania, jakie podjął nowy zarząd, aby odtworzyć dokumentację księgową. W pracach tych nie pomagał właściciel biura rachunkowego. Spółka nie posiada żadnych poleceń księgowania, list płac, raportów kasowych, deklaracji ZUS za lata 2002-2004. Mimo że księgi prowadzono komputerowo, nie przekazano jakichkolwiek dzienników księgowania, zestawień obrotów i sald, gdyż właściciel biura tłumaczył, iż wszystko spłonęło, a on nie posiada kopii bezpieczeństwa programu księgowego.

Księgowa, która tymczasowo, grzecznościowo (pracuje w innej spółce, mieszczącej się w tym samym budynku) podjęła się prowadzenie ksiąg rachunkowych od roku 2005, nie była w stanie zamknąć żadnego okresu sprawozdawczego w związku z brakiem sprawozdań za lata poprzednie. Księgowa ta nie informowała prezesa o niemożliwości przestrzegania zasady kontynuacji. Prezes był przekonany, iż problem z dokumentami za lata 2002-2004 dotyczy tylko tych lat i nie ma wpływu na prowadzenie ksiąg w latach następnych (prezes nie posiada wykształcenia ekonomicznego).

⁴ Rafał Wawrowski, Komisja Profesjonalizmu Zawodu Księgowego Rady Naukowej SKwP, Komisja Etyki przy Zarządzie Głównym SKwP

Jednocześnie żadne sprawozdania nie zostały zbadane przez biegłego rewidenta, ani też nie zostały do tej pory (czerwiec 2007) zatwierdzone przez Radę Nadzorczą i złożone w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. W połowie roku 2007 prezes postanowił zatrudnić księgowego, który obsługiwałby tylko i wyłącznie tę spółkę. Miał on prowadzić bieżącą księgowość oraz, na podstawie posiadanych dokumentów, wyprowadzić sprawy księgowe z zaległości. Jak w tej sytuacji ma postąpić osoba, która ma przejąć księgowość w takim stanie? Czy w ogóle winna podjąć się takiej pracy? Jakie opinie może wydać na temat poprzednich osób prowadzących rachunkowość w rozmowach z prezesem spółki, nie mając kontaktu z tymi osobami?
2. Jak należy ocenić działania właściciela biura rachunkowego? Jak należy ocenić działania księgowej, która tymczasowo przejęła księgowość? Czy nieinformowanie przez 2 lata prezesa o tym, że brak sprawozdań za lata poprzednie uniemożliwia bieżące prowadzenie ksiąg, było właściwe?
3. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się w sposób bezpośredni do opisanej hipotetycznej sytuacji zachowania się osób w tej jednostce.

Użyczenie tytułu zezwalającego na usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych lub tytułu biegłego rewidenta innym osobom fizycznym i prawnym⁵

Opis przypadku

Osoba fizyczna, posiadająca odpowiedni zasób wiadomości z zakresu rachunkowości i legitymująca się stosownym doświadczeniem zawodowym, uzyskuje, po pomyślnie zdanych egzaminach kwalifikacyjnych, tytuł uprawniający ją do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Następnie zatrudnia się w 6 różnych podmiotach na 1/6 etatu w każdym. Każdy z tych podmiotów zgłasza chęć prowadzenia usług z zakresu księgowości i podejmuje się ich realizacji, zatrudniając osoby z wykształceniem ogólnym, średnią umiejętnością obsługi komputera i pełną dyspozycyjnością czasową za stosunkowo niskie wynagrodzenie. Każdy z tych podmiotów nabywa oprogramowanie do prowadzenia ksiąg rachunkowych i... zabawa rusza. Takim zabiegom służy zapis art. 11 ust. 3 ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości, w którym jest mowa o osobie prawnej, a ta, jak wiadomo, egzaminów nie zdaje.

⁵ Dr Jerzy Łopacki, Komisja Etyki przy Zarządzie Głównym SKwP

W najbardziej drastycznym wypadku jedyną możliwością kontaktu wspomnianej osoby fizycznej, która uzyskała uprawnienia do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, z biurem rachunkowym jest wyłącznie telefon lub poczta elektroniczna, o ile oczywiście osoby wykonujące prace związane z przenoszeniem danych za pośrednictwem klawiatury, tj. tzw. „klepacze”, zechcą jakiegdyś pytania zadawać, wiedząc, że zbyt częsty kontakt telefoniczny wpływa negatywnie na ocenę ich zachowań w „wyścigu szczurów”.

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. Czy osoba, posiadająca uprawnienia do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych, swoim zachowaniem wywołanym pogonią za pieniądzem należyście sprawuje nadzór nad wykonywaną pracą przez osoby zatrudnione w wymienionych biurach?
2. Czy osoba ta ma możliwości bieżącego czuwania nad poprawnością wykonywania zawodu księgowego?
3. Jak często analizuje ona dane poszczególnych jednostek, czy ma na to czas i jak weryfikuje poszczególne sprawozdania finansowe lub inne raporty, jeśli w ogóle to czyni?
4. Co taka osoba może powiedzieć o charakterze działalności, strukturze i sprawności systemu kontroli wewnętrznej charakterystycznych dla danej jednostki?
5. Czy enigmatyczny kontakt z osobami bieżąco opisującymi dokumenty i wnoszącymi je do pamięci komputera nie jest przyczyną, dla której w podmiotach usługowo prowadzących księgi rachunkowe obserwuje się bardzo dużą rotację pracowników?
6. Czy osoby, które opuszczają takie biuro rachunkowe, np. po pół roku pracy, mogą uznać się za księgowych, posiadających odpowiedni zasób wiadomości i doświadczenia?
7. Zestaw tych pytań można by mnożyć, ale spróbujmy rozszerzyć to zagadnienie na biegłego rewidenta, który nadzoruje wielu aplikantów i asystentów, a jednocześnie usługowo prowadzi księgi rachunkowe innych podmiotów. Czy pytań tych nie należałoby powtórzyć, rozszerzając ich zakres także do usług atestacyjnych?
8. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się do opisanej sytuacji w sposób bezpośredni.

„Sztuczne pogorszenie” wizerunku firmy⁶

Opis przypadku

W jednostce produkcyjnej „AWAT” S.A., po sporządzeniu sprawozdania finansowego, pomiędzy prezesem a księgowym firmy wywiązała się następująca rozmowa:

Prezes: Panie Marku, czy nie uważa pan, że sprawozdanie naszej firmy kreuje zbyt „światlisty” jej obraz?

Księgowy: Ależ panie prezesie, to wszystko wynika z zapisów księgowych.

⁶ Dr inż. Paweł Żuraw, Komisja Etyki przy Zarządzie Głównym SKwP

Prezes: Zgadza się, ale czy w tej sytuacji nie obawia się pan, że wierzyciele będą żądali wypłaty wyższych odsetek, a udziałowcy wyższych kwot dywidend?

Księgowy: Owszem, istnieje taka możliwość, ale czy nie mają prawa wysuwać takich postulatów?

Prezes: Jak najbardziej, mają takie prawo. Ale chyba pan rozumie, że wraz z tymi żądaniami nasi pracownicy będą chcieli, aby podwyższyć im pensje.

Księgowy: Dlaczego nie? Ja bym się wcale nie pogniewał panie prezesie.

Prezes: Panie Marku, pan podwyżkę i tak dostanie. Chodzi mi o pracowników produkcyjnych. Pan wie, że z nimi zawsze są problemy.

Księgowy: Panie prezesie, doskonale pana rozumiem, ale w końcu to też są ludzie, którzy za swoją ciężką pracę chcą otrzymywać godziwe pensje.

Prezes: Co pan jest taki wrażliwy? Chce pan, żebyśmy za niedługo splajtowali?

Księgowy: Panie prezesie, więcej optymizmu. Dane finansowe są tylko informacjami, a ludzie ludźmi.

Prezes: To prawda dane są tylko danymi, więc czy w tym wypadku, sporządzając następane sprawozdanie finansowe, nie dałoby się, panie Marku, pokazać bardziej „negatywnej sytuacji” naszej spółki?

Księgowy: Co pan przez to rozumie, panie prezesie?

Prezes: Po prostu dbam o interesy naszej firmy. Zresztą zawsze dobro firmy było dla mnie nadrzędnym celem. Nie muszę chyba panu tłumaczyć, w jakich trudnych czasach obecnie żyjemy. W końcu od tego mamy głowę, żeby główkować i dzięki temu utrzymać się na rynku. Panu tych umiejętności nie brakuje. Jest pan bardzo dobrym księgowym. Bez wahania przyjąłem pana do pracy, notabene z polecenia mojego przyjaciela. Z tego, co się znam na rachunkowości, można byłoby wykazać stratę bilansową, brak płynności finansowej, podwyższyć amortyzację składników majątkowych. A może moglibyśmy utworzyć wysokie rezerwy z tytułu wątpliwych dłużników, a takich nam nie brakuje? Co pan o tym sądzi?

Księgowy: Panie prezesie, szanuję pana i wiem ile pan dla mnie zrobił, przyjmując mnie do swojej firmy. Dziękuję również, że obdarza mnie pan swoim zaufaniem. Ale proszę mnie zrozumieć, dla mnie, równie ważny jak dla pana, jest interes naszej firmy. Mówiąc kolokwialnie, wszyscy jedziemy na tym samym wózku. Być może inteligencji mi nie brakuje i dzięki temu wiem, czym jest rachunkowość kreatywna, a czym agresywna. Mimo że jest pan moim przełożonym, muszę trzymać się zasad, którymi się kieruję w życiu. Z pewnością nie chciałby pan usłyszeć ode mnie takiej odpowiedzi, ale proszę mi wierzyć, że takie działania na dłuższą metę nie są korzystne.

Prezes: A więc sugeruje pan, że nic nie da się zrobić?

Księgowy: Tak właśnie sugeruję.

Prezes: Może i ma pan rację panie Marku. Muszę sobie to wszystko przemyśleć. Powiem tylko jedno. Dał mi pan wiele do myślenia. Cenię pana za taką postawę. Dziękuję za tą rozmowę.

Księgowy: Ja również dziękuję. Życzę miłego dnia.

Prezes: Nawzajem.

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. Jak można określić postawę prezesa i księgowego? Czy obaj postępują zgodnie z zasadami etyki zawodowej?
2. W czym przejawia się asertywność księgowego i kto w tej rozmowie zyskuje przewagę psychologiczną?
3. Czy księgowy nie ryzykuje utraty swojego stanowiska?
4. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się do opisanej sytuacji w sposób bezpośredni.

Przepowiednia Cyganki⁷

Opis przypadku

Dnia 25 maja 2006 roku Federalny Sąd Okręgowy w Houston uznaje Jeffreya Skillinga za winnego zarzuconych mu czynów i skazuje, wymierzając karę 24 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

kilka lat wcześniej...

Mathew wracał właśnie ze spotkania z Georgem. Na studiach byli najlepszymi kolegami, ale po skończeniu Yale George wyjechał do Houston, rodzinnego miasta swojej narzeczonej. Wówczas ich drogi rozeszły się. Od czasu do czasu spotykali się tylko wówczas, kiedy Matt przyjeżdżał do Houston do filii firmy, w której pracował.

George był zaniepokojony sytuacją Matta. Przez te kilka miesięcy, kiedy się nie widzieli, dużo się zmieniło. Sytuacja w firmie Matta robiła się coraz trudniejsza. Mathew przesiadywał w pracy do późnej nocy, pracując nad kolejnymi projektami i próbując wydostać firmę z tarapatów. Pomysły Matta, owszem, sprawdzały się, ale przeważnie było to tylko chwilowe uzdrowienie sytuacji. Dopóki jednak szef Matta nie grał czysto, nie udawało się znaleźć złotego środka.

Jane była coraz mniej cierpliwa. Mieli się pobrać, a Matt miał dla niej coraz mniej czasu. Ostatnio nie miał go prawie wcale, więc postanowili przełożyć datę ślubu. Właściwie to Matt postanowił.

⁷ Patrycja Zajac, studentka Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu (filia we Wrocławiu), specjalność: Zarządzanie

Matt przyjechał do New Heaven późno w nocy. Było wprost nieznośnie ciepło, a powietrze dawno nie było tak nieprzyjemnie wilgotne. Pojechał jeszcze na stację benzynową, bo przypomniał sobie widok pustej lodówki w mieszkaniu. Kilka dni przed jego wyjazdem do Houston Jane postanowiła przeprowadzić się na kilka dni do swojej mamy, żeby „wszystko sobie przemyśleć”. Kupił wodę i paczkę chrupkiego pieczywa. Bardzo go nie lubił i śmiał się z Jane, że zachwyca się nim, tak jak on zwykł zachwycać się golonką po bawarsku. Ale o tej porze mała, zapomniana przez wszystkich stacja nie oferowała nic bardziej pożywne. Podchodził już do samochodu, kiedy tuż przed nim wyrosła jak spod ziemi korpulentna Cyganka w ogromnej, falbaniastej sukni. Mathew aż podskoczył widząc to zjawisko.

– Ty się nie bój – powiedziała. Ciganka prawdę ci powieeee. Słuchaj Ciganki, Ciganka nie kłamieeee...

Jej uśmiech ukazujący pewne braki w uzębieniu i resztki przerzutego tytoniu na tych nielicznych, które jej pozostały, nie przekonał go ani trochę o szczerości Cyganki, ale mimo to stał oniemiały wpatrując się w niecodziennej urody postać.

– Tyyy uważaj na żarówki, żarówki przynoszą problemyyyy. Ciganka nie kłamieeee... – uśmiechnęła się złowieszczo i zniknęła w cieniu tak niespodziewanie, jak się pojawiła. Matt jeszcze przez chwilę stał zdziwiony, analizując spokojnie jej przepowiednię i patrząc w ciemność, w której się rozplynęła. Wsiadł do samochodu i roześmiał się sam do siebie. Jego analityczny umysł nie ogarniał takiej abstrakcji.

Rano, kiedy się obudził, nie był pewien czy Cygankę widział naprawdę, czy może mu się przyśniła.

George mieszkał i pracował w Houston. Kilka lat po skończeniu studiów zaproponowano mu pracę w prężnie rozwijającym się koncernie energetycznym. Zarabiał bardzo przyzwoite pieniądze, ożenił się z Kate, kupili piękny apartament w centrum miasta, spodziewali się potomstwa. Dwa tygodnie po spotkaniu George zadzwonił do Matta.

– Stary, Enron to potęga – przekonywał – nie masz się nad czym zastanawiać. Rozmawiałem z Kenem, słyszał o tobie, wie, że jesteś świetnym fachowcem i uznał, że będziesz idealną osobą na to stanowisko. Nie będziesz musiał przesiadywać nocami w pracy, Jane będzie zadowolona...

Matt jednak był dość sceptyczny, nie był pewien czy Jane będzie chciała się wyprowadzić, w końcu tak bardzo lubiła New Heaven.

– Porozmawiaj z nią Matt – przekonywał dalej George – to dla was obojga duża szansa! Ty będziesz miał świetną pracę w ogromnej firmie. Czy ty wiesz, że tu pracuje ponad dwadzieścia tysięcy osób? I te wyniki na giełdzie, zresztą to ty siedzisz w finansach, pewnie sam wiesz najlepiej. Stary, Enron jest wart osiemdziesiąt miliardów dolców! Zobaczysz, nie będziesz żałował. No i w końcu będziesz miał czas na założenie rodziny!

Matt długo zastanawiał się nad propozycją Geoga. Był zmęczony obecną sytuacją. W gruncie rzeczy bardzo zależało mu na Jane, przecież to dla niej tak ciężko pracował. Chciał, żeby jego rodzina miała wszystko, czego potrzeba. Kiedy już uznał, że to faktycznie najlepsze wyjście, postanowił porozmawiać z Jane.

O dziwo, Jane nie trzeba było długo przekonywać. Powiedziała, że Houston zawsze kojarzyło się jej z Whitney Houston, której jest wielbicielką; poza tym lubiła filmy katastroficzne i hasło „Houston, mamy problem” wywoływało zawsze szczery uśmiech na jej delikatnej twarzy i tak zabawnie trzepotała wtedy swoją małą głową, zarzucając blond włosami to na lewo, to na prawo. Cieszyła się też, że Mattowi zależy na założeniu rodziny i że w końcu będą mogli się pobrać.

Niedługo potem Mathew i Jane zamieszkali w Houston, Matt rozpoczął pracę, zimą wzięli ślub. Wyglądało na to, że ich problemy nareszcie się skończyły. Mathew świetnie zarabiał, za namową przełożonych zainwestował w fundusz emerytalny, żyło im się dostatnio i wygodnie, a w dodatku George usłyszał od Jeffreya, dyrektora administracyjnego, że Matt ma wkrótce awansować.

Pół roku później Mathew otrzymał awans. Wraz z awansem, podwyżką oraz nowymi obowiązkami, Matt był stopniowo wprowadzany w „zasady księgowości” panujące w Enronie. Na początku był trochę zaskoczony i obawiał się konsekwencji jego udziału w tym iście kreatywnym działaniu, ale szybko zrozumiał jakie profity ono przynosi. Matt dowiedział się o wykorzystywaniu między innymi Uprzywilejowanych Akcji z Miesięczną Dywidendą (z ang. MIPS), które w zależności od potrzeb księgowego mogły być traktowane jako papier dłużny lub jako akcja. W sprawozdaniach dla urzędu podatkowego prezentowano go jako obligację, umożliwiając tym samym obniżenie podstawy opodatkowania o wypłacone jego posiadaczom odsetki. Natomiast w sprawozdaniach finansowych przedstawiany był jako akcja, pozwalając obniżyć wskaźnik zadłużenia. Odsetki wypłacane posiadaczom MIPS-ów przedstawiano w nich jako dywidendy.

Mathew zachłysnął się karierą w Enronie i korzyściami jakie przynosiła. Wraz z Jane korzystali z życia, roztrwając przy tym niebotyczne sumy. Jane w sierpniu urodziła bliźniaki. Nic więcej do szczęścia nie było im potrzebne.

W listopadzie nastroje w firmie zaczęły się pogarszać, w końcu do opinii publicznej dotarły informacje o prowadzeniu w niej kreatywnej księgowości i akcje Enronu gwałtownie spadły. Korporacja straciła 60 miliardów dolarów, tysiące pracowników straciło pracę oraz wszystkie oszczędności ulokowane w funduszu emerytalnym. Ogłoszono upadłość Enronu.

Mathew nie wiedział jak o tym wszystkim powiedzieć Jane. Była zupełnie nieświadoma tego co się działo, macierzyństwo pochłonęło ją bez reszty. W końcu powiedział jej, że stracił pracę, że stracił wszystko. Kiedy Jane dowiedziała się, że oprócz tego został oskarżony o udział w prowadzeniu fałszywej księgowości, odeszła i zamieszkała wraz z dziećmi w New Heaven, u rodziców.

Kiedy w maju 2006 r. zapadał wyrok przeciwko Kenowi Layowi, Jeffreyowi Skillingowi oraz 30 innym pracownikom Enronu, Matt, stojąc przed sądem, przypomniawszy sobie Cigankę ze stacji benzynowej i uwierzył, że „Ciganka nie kłamieeee...”

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. Czy było rozsądne dla Mathewa branie udziału w fałszywej księgowości firmy?
2. Jakie skutki rodzi stosowanie nieuczciwych praktyk w biznesie?
3. Czy szybka kariera zawodowa przynosi długofalowe – pozytywne efekty?
4. Czy rozwojowi kariery zawodowej powinna towarzyszyć refleksja pojawienia się pokus odbiegających od ogólnie przyjętej moralności?
5. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się do opisanej sytuacji w sposób bezpośredni.

Czarna owca⁸

Przedstawiamy część opisową dylematu etycznego, przygotowaną do wersji filmowej, zgłoszonej w pierwszym konkursie na najlepsze opracowania dylematów etycznych z rachunkowości.

Opis przypadku

Sytuacja miała miejsce w firmie „Apit”, świadczącej usługi księgowo. Firma funkcjonuje na rynku od 15 lat. Zatrudnia 20 osób. Ma dobrą reputację w lokalnym środowisku. Właścicielem i ojcem sukcesu firmy jest 62-letni Jeremi Ignaszak, biegły rewident. Cieszy się dużym uznaniem w środowisku zawodowym w regionie. Pozycję tę osiągnął dzięki ogromnej wiedzy i dużemu doświadczeniu. Pan Ignaszak jest pierwszym bohaterem opisywanej sytuacji. Biorą w niej udział również dwaj pracownicy firmy „Apit”: Oskar Ignaszak i Magdalena Zawadzka.

Oskar Ignaszak (32 lata) – syn Jeremiego, ukończył dobre studia, jest ambitny, „goni za pieniądzem”. W przyszłości ma nadzieję przejąć interes ojca.

Magdalena Zawadzka (28 lat) pracę w firmie „Apit” rozpoczęła niedawno. Pan Ignaszak wysoko ocenia jej pracę. Panią Magdę cechują solidność i staranność.

W tej historii bierze udział również klient firmy „Apit” – Piotr Czarny, właściciel firmy, dla której księgowość prowadzi „Apit”. Konkretnie zajmuje się tym Oskar.

Współpraca obu panów stanowi punkt wyjścia opisywanej historii. Piotr Czarny wykorzystuje swoją firmę do prania brudnych pieniędzy. Dokonuje tego prze-

⁸ Ilona Grzejszczak, Radosław Jurak, studenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

de wszystkim poprzez fałszowanie faktur VAT. Pomaga mu Oskar, który przyjmuje i zaksięgowuje sfałszowane faktury. Przypadkowo dowiaduje się o tym pani Magda...

A oto dylematy etyczne, przed jakimi stanęło troje bohaterów opisywanej historii.

Oskar Ignaszak

Istotne z punktu widzenia analizy sytuacji Oskara Ignaszaka jest poznanie motywów przystąpienia do procederu prania brudnych pieniędzy. Wśród powodów podjęcia tej decyzji można wymienić między innymi hojne wynagradzanie Oskara przez Piotra Czarnego, przyjacielskie stosunki łączące obu panów, groźby ze strony Piotra Czarnego.

Z drugiej strony Oskar Ignaszak musiał być świadom potencjalnych konsekwencji, zarówno dla niego samego – sankcje karne, utrata pracy i ewentualny późniejszy brak możliwości jej podjęcia, jak i dla jego otoczenia – straty dla firmy wynikające z utraty reputacji przez ojca i firmę. Oskar mógł jednak wierzyć, że jego oszustwa nie zostaną wykryte. Nie bez znaczenia są również relacje między nim a ojcem, które mogłyby ucierpieć po wyjściu na jaw faktu dopuszczania się przez niego oszustw.

Magdalena Zawadzka

Pani Magdalena pomagała Oskarowi Ignaszakowi w prowadzeniu księgowości dla firmy Piotra Czarnego. Wykryte przez nią braki w dokumentacji, niejasności w zapisach księgowych oraz odsunięcie jej od obsługi firmy wzbudziły w niej podejrzenie oszustwa. Jako osoba współodpowiedzialna za firmę Piotra Czarnego była świadoma konsekwencji potencjalnego oszustwa, postanowiła więc sprawdzić prawdziwość swoich podejrzeń. Kiedy jej przeczucia się potwierdziły, stanęła przed trudnym dylematem: czy powiedzieć o wszystkim panu Ignaszakowi, czy zachować milczenie, odejść z pracy czy w niej pozostać? Rozważała też zawiadomienie odpowiednich organów o popełnionym przestępstwie. Obawiała się jednak, że Oskar będzie próbował na nią zrzucić odpowiedzialność i w konsekwencji mogłaby ponieść karę za to, czego nie zrobiła i z tego powodu odrzuciła tę ewentualność.

Jako osoba o wysokim poziomie moralnym oraz księgowa postępująca zgodnie z etyką zawodową zawiadomiła o zaistniałej sytuacji pana Ignaszaka. Nie ma jednak pewności, czy jej uwierzył i nie wie, jakich działań z jego strony się spodziewać. Rozważa odejście z pracy, co wydaje się być uzasadnione, ponieważ w przypadku wykrycia przestępstwa w przyszłości, będzie z dala od sprawy.

Jeremi Ignaszak

Pan Ignaszak nic nie wiedział o działaniach syna. Dowiedział się o nich od pani Magdy. Mimo wątpliwości postanowił sprawdzić informację. Okazała się ona prawdą, co postawiło pana Ignaszaka w niezwykle trudnej sytuacji. Jego ogromny dylemat opisuje krótkie pytanie: czy zgłaszać przestępstwo popełnione przez syna, czy też kryć go? W przypadku podjęcia którejkolwiek z decyzji, pan Ignaszak musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami, które zdarzą się bądź mogą zdarzyć się w przyszłości.

W przypadku zgłoszenia przestępstwa popełnionego przez syna pan Ignaszak zatrzyma przestępczy proceder i Piotr Czarny zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Niestety, stanie się to również z jego synem, który będzie musiał stanąć przed sądem i odpowiedzieć za współudział w tej sprawie. Pan Ignaszak musi również liczyć się z tym, że taka sytuacja wywoła skandal w środowisku zawodowym i zrujnuje całkowicie jego karierę oraz dobre imię. Z pewnością straciłby zaufanie klientów, pracowników oraz kolegów z branży, co mogłoby doprowadzić do upadku firmę, którą z ogromnym trudem budował przez lata. Utraci nie tylko dorobek życia, ale i szacunek ludzi.

Nie bez znaczenia są również relacje ojciec-syn, które w tym przypadku mocno ucierpią. Oskar będzie winił ojca za to, że ten nie krył go, tylko świadomie skazał na więzienie. Jak każdy ojciec, pan Jeremi nie chce stracić syna. Może próbować zmusić go do rezygnacji ze współpracy z Piotrem Czarnym, ale Oskar może być zastraszone przez Czarnego i w przypadku cichego wycofania się może narażać siebie i swoją rodzinę na niebezpieczeństwo z jego strony.

Lepszym rozwiązaniem wydawałoby się zmuszenie syna do odejścia z pracy. Wówczas naturalnym byłoby zakończenie współpracy obu panów. Przy obu tych wariantach ukrywania faktu prania brudnych pieniędzy pozostałby jednak problem z panią Magdą, która wie o całej sprawie. Ale nawet, jeśli ona nie powiadomi odpowiednich organów o przestępstwie w obecnej chwili, sprawa i tak może wyjść na jaw w przyszłości. Do tej pory jednak Oskar skutecznie ukrywał oszustwa i może wierzyć, że tak będzie dalej.

Pytania pomocnicze do omówienia problemu:

1. Jaka decyzja jest w przypadku pana Ignaszaka słuszna?
2. Złamać kodeks rodzicielski czy etyki zawodowej?
3. Ryzykować utratę syna czy honoru zawodowego?
4. Co zrobić, aby uniknąć konsekwencji postępowania Oskara?
5. Wskaż zasady Kodeksu zawodowej etyki w rachunkowości, które odnoszą się do opisanej sytuacji w sposób bezpośredni.

5. Wymagane formularze

Aby opracowana przez autora analiza przypadku mogła zostać zamieszczona w Banku Dylematów Etycznych, należy wypełnić kartę zgłoszenia, której druk znajduje się na następnej stronie. Zaleca się, aby zgłoszenie wypełnić pismem drukowanym.

Złożenie wniosku stanowi przeniesienie praw autorskich na rzecz Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

KARTA ZGŁOSZENIA OPRACOWANIA DO BANKU DYLEMATÓW ETYCZNYCH

Niniejszym zgłaszam/zgłaszamy* opracowanie dotyczące dylematu etycznego z dziedziny rachunkowości do BANKU DYLEMATÓW ETYCZNYCH

TYTUŁ OPRACOWANIA

.....

FORMA OPRACOWANIA: opisowa filmowa dźwiękowa

DANE OSÓB ZGŁASZAJĄCYCH

Imię i nazwisko (w przypadku zgłaszania opracowania przez kilku autorów należy wymienić wszystkie osoby):

.....

.....

.....

Adres do korespondencji:

.....

Telefon:

Adres mailowy:

Oświadczam/oświadczamy*, iż opracowanie jest oryginalne i nie narusza żadnych praw autorskich innych osób ani instytucji. Opracowanie zgłoszone do BANKU DYLEMATÓW ETYCZNYCH, tworzonym przy Radzie Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, nie było wcześniej opublikowane.

.....

Podpis/podpisy

Oświadczam/oświadczamy*, iż rezygnuję/jemy* nie rezygnuję/jemy* ze swojego prawa autorskiego i przekazuję/jemy* nie przekazuję/jemy* je bezpłatnie na rzecz Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

Wyrażam/wyrażamy* zgodę na dowolną liczbę publikacji lub odtwarzania nadesłanego opracowania oraz na wprowadzanie w nadesłanym opracowaniu poprawek lub skrótów przez Radę Naukową Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

.....

Podpis/podpisy

Wyrażam/wyrażamy* zgodę na przetwarzanie naszych danych osobowych dla potrzeb związanych z Bankiem Dylematów Etycznych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.1997 r. (DzU nr 133, poz. 883 z późn. zm.).

.....

Podpis/podpisy

* niepotrzebne skreślić